

Sygn. akt III AUa 1672/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółka z o.o. w G. i J. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji J. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 czerwca 2013 r., sygn. akt IV U 1711/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1672/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14.08.2012 r. pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że J. P. (1), jako pracownik zatrudniony u płatnika składek - (...) Sp. z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.01.2012 r., gdyż na podstawie danych pozyskanych z Centralnej Bazy Danych Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS ustalono, iż w dniu 10.01.2012 r. J. P. (1) został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych od dnia 01.01.2012 r. – jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu u płatnika składek, tj. (...) Sp. z o.o. w G., której prezesem zarządu jest J. P. (2) (nazwisko rodowe P.). W związku z tym, że J. P. (1) został zgłoszony przez (...) Spółkę z o.o. w G. do ubezpieczeń po obowiązującym terminie oraz, że po 51 dniach od daty powstania obowiązku ubezpieczeń wskazanej w zgłoszeniu chorował - od 21.02.2012 r. do 27.02.2012 r. oraz od 22.03.2012 r. do 28.03.2012 r., organ rentowy przeprowadził u płatnika składek kontrolę celem ustalenia, czy między stronami doszło do nawiązania stosunku pracy. W wyniku kontroli organ rentowy uznał, że brak jest wiarygodnych dowodów na potwierdzenie istnienia po stronie

pracodawcy potrzeby zatrudnienia doradcy ds. technicznych i organizacyjnych z wynagrodzeniem w kwocie 7.500 zł, jak i na okoliczność faktycznego nawiązania stosunku pracy między J. P. (1) a (...) Spółką z o.o. w G.. W ocenie organu rentowego, w kontrolowanym okresie Spółka (...) nie osiągnęła dochodu, który pozwalałby jej na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem w kwocie 7.500 zł brutto. Zdaniem ZUS sporna umowa o pracę została zawarta dla pozorów – w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, do których J. P. (1) nie miałby prawa jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i nie podlegająca dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Umowa o pracę jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) i nie może wywoływać skutków w zakresie ubezpieczenia społecznego J. P. (1).

Od powyższej decyzji odwołania wnieśli: J. P. (1) oraz płatnik składek - (...) Spółka z o.o. w G.. Zaskarżyli oni decyzję w całości i wskazali, że J. P. (1) wykonywał pracę na rzecz Spółki (...). Stwierdzili, że istotny jest wieloletni konflikt J. P. (1) z Inspektoratem ZUS w G., spowodowany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.06.2012 r. (III AUa 1121/11).

Pozwany podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie obu odwołań.

Sąd Okręgowy połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 11.06.2013 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W okresie objętym sporem J. P. (1) prowadził jako osoba fizyczna pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) i Smary J. P. (1)”. Z tego tytułu nie podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Ubezpieczony wykonuje powyższą działalność w G. – przy ul. (...) oraz ul. (...) (pod tym drugim adresem J. P. (1) miał magazyn).

W dniu 31.12.2011 r. J. P. (1) podpisał z (...) Spółką z o.o. w G. umowę o pracę, na mocy której został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku doradcy ds. technicznych i organizacyjnych, za wynagrodzeniem 7.500 zł brutto miesięcznie. Przy podpisywaniu tej umowy w imieniu Spółki występowała prezes zarządu – J. P. (2). Strony umowy ustaliły, że miejscem świadczenia pracy przez J. P. (1) będzie adres siedziby Spółki (...), tj. G., ul. (...). Powyższą umowę zawarto na czas nieokreślony – od dnia 01.01.2012 r. Ponadto pracodawca udzielił J. P. (1) w dniu 31.12.2011 r. pisemnych informacji w trybie określonym przez art. 29 § 3 k.p. – dotyczących obowiązującej pracownika dobowej i tygodniowej normy czasu pracy, urlopu wypoczynkowego oraz długości okresu wypowiedzenia umowy o pracę. Poza tym pracodawca potwierdził na piśmie przeprowadzenie z J. P. (1) szkolenia wstępnego w dziedzinie bhjp – w dniu 31.12.2011 r. Ponadto pracodawca udzielił pracownikowi na piśmie informacji na temat ryzyka zawodowego występującego na stanowisku doradcy ds. techniczno – organizacyjnych.

Zgodnie z zapisami widniejącymi w (...) Spółka z o.o. w G. zajmuje się m.in. działalnością prawniczą, działalnością rachunkowo – księgową, doradztwem podatkowym oraz pozostałym doradztwem w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. W praktyce Spółka zajmuje się głównie świadczeniem usług finansowo - księgowych. Usługi te wykonywała główna księgowa Spółki, J. P. (3). Ponadto od początku 2012 r. Spółka zajmuje się zarządem nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), której właścicielem jest L. P., będąca siostrą J. P. (2).

Prezes zarządu Spółki (...) - J. P. (2) - jest córką J. P. (1).

Pracodawca nie sporządził dla J. P. (1) pisemnego zakresu obowiązków.

Podpisując umowę o pracę J. P. (1) legitymował się zaświadczeniem lekarskim z dnia 30.12.2011 r., stwierdzającym brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez niego pracy na stanowisku doradcy ds. technicznych i organizacyjnych. Data następnego badania okresowego została wyznaczona na styczeń 2015 r.

W tym samym dniu co umowa o pracę zawarta z J. P. (1), tj. 31.12.2011 r., (...) Spółka z o.o. w G. podpisała umowę cywilnoprawną z L. P., na mocy której ta druga oddała Spółce w „zarząd” – nieruchomości położoną w G. przy ul. (...) o powierzchni 11.800 m², wraz z obiektami technicznymi – na cele produkcyjne, magazynowe oraz usługowe. Umowę zawarto na czas określony wynoszący siedem lat – od dnia 31.12.2011 r. do dnia 31.12.2018 r. Strony ustaliły, że za korzystanie z nieruchomości Spółka będzie płacić L. P. corocznie kwotę 12.000 zł.

Na listach wypłat za okres od stycznia do kwietnia 2012 r. widnieją zapisy, z których wynika, że (...) Spółka z o.o. w G. wypłaciła J. P. (1) wynagrodzenie za pracę – w następujących kwotach:

- w styczniu 2012 r. - 7.500 zł brutto, tzn. 5.292,29 zł netto;
- w lutym 2012 r. – 6.350 zł brutto, tzn. 5.466,60 zł netto;
- w marcu 2012 r. – 5.750 zł brutto, tzn. 4.906,58 zł netto;
- w kwietniu 2012 r. – 7.500 zł brutto, tzn. 5.225,69 zł netto.

Natomiast z potwierżeń przelewów bankowych, dokonywanych przez Spółkę (...) na rachunek ubezpieczonego wynika, że Spółka przekazała na rachunek J. P. (1) następujące kwoty:

- tytułem wynagrodzenia za styczeń 2012 r. - 5.292,29 zł (płatne w dwóch ratach: 2.292,29 zł - w dniu 10.02.2012 r. oraz 3.000 zł – w dniu 14.03.2012 r.);
- tytułem wynagrodzenia za luty 2012 r. – 5.466,60 zł (płatne w dwóch ratach: 174,31 zł – w dniu 10.03.2012 r. (wypłata w gotówce) - oraz 5.292,29 zł – w dniu 14.03.2012 r.);
- tytułem wynagrodzenia za marzec 2012 r. - 4.906,58 zł (płatność w dniu 05.04.2012 r.);
- tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2012 r. - 5.225,69 zł (płatność w dniu 10.05.2012 r.).

Wynagrodzenie za pracę przewidziane dla J. P. (1) było dużo wyższe niż uposażenie prezes zarządu Spółki (...) - J. P. (2). Wysokość jej wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach wyniosła:

- w styczniu 2012 r. - 2.400 zł brutto, tzn. 1.738,57 zł netto;
- w lutym 2012 r. – 2.400 zł brutto, tzn. 1.738,57 zł netto;
- w marcu 2012 r. – 1.680 zł brutto, tzn. 1.237,20 zł netto;
- w kwietniu 2012 r. – 2.400 zł brutto, tzn. 1.738,57 zł netto.

Jednym z kontrahentów Spółki (...) była (...) Spółka z o.o. w T., prowadzona przez S. M. oraz J. S. (1). Z punktu widzenia relacji handlowych łączących Spółkę (...) ze Spółką (...) nie miało znaczenia, czy J. P. (1) jest pracownikiem drugiej z wymienionych Spółek, czy też nie. Rozmowy na temat wykonywania usług na rzecz Spółki (...) prowadził głównie z jej prezesem zarządu - J. P. (2). J. S. (1) kilkakrotnie brał udział w spotkaniach z kontrahentami Spółki (...). W tych spotkaniach sporadycznie uczestniczyła J. P. (2). W obecności J. S. (1) w przedmiotowych spotkaniach nigdy nie brał udziału J. P. (1). Z J. P. (1) zarówno S. M., jak i J. S. (1) mieli kontakty handlowe z racji umowy cywilnoprawnej, jaka łączyła Spółkę (...) z ubezpieczonym (J. P. (1) zawarł tę umowę w ramach prowadzonej przez siebie we własnym imieniu działalności gospodarczej).

J. P. (1) podpisywał się na listach obecności prowadzonych przez (...) w miesiącach: styczniu, lutym, marcu i kwietniu 2012 r. W dniach: 21-27 lutego 2012 r., 2-8 marca 2012 r., 22-30 marca 2012 r. oraz 24 kwietnia 2012 r. – 29 czerwca 2012 r. ubezpieczony przebywał na zwolnieniach lekarskich.

Po tym, jak J. P. (1) zaczął korzystać ze zwolnienia lekarskiego, Spółka nie zatrudniła na jego miejsce nowego pracownika. Obowiązki pracownicze księgowej J. P. (3) w tym czasie nie zwiększyły się.

W 2012 r. Spółka (...) współpracowała z jedenastoma kontrahentami, w tym – z J. P. (1) jako osobą fizyczną prowadzącą własną działalność gospodarczą. Jednym z kontrahentów Spółki była (...) Spółka z o.o. w G., której J. P. (1) jest mniejszościowym udziałowcem oraz samoistnym prokurentem.

Mniej więcej w tym samym okresie co ten, w którym J. P. (1) był formalnie pracownikiem (...) Spółki z o.o. w G., główną księgową Spółki była J. P. (3). J. P. (3) prawie nigdy nie odbierała od ubezpieczonego żadnych dokumentów ani też nie miała z nim jakichkolwiek kontaktów zawodowych dotyczących spraw Spółki. Jedynie sporadycznie J. P. (1) dostarczał J. P. (3) dokumenty dotyczące spraw Spółki – podczas nieobecności J. P. (2). W przeważającej większości wypadków J. P. (3) otrzymywała jednak dokumenty od J. P. (2). J. P. (3) nie była świadkiem rozmów biznesowych z udziałem J. P. (1). Rozmowy służbowe prowadzone przez J. P. (3) z ubezpieczonym nie dotyczyły działalności Spółki (...), lecz działalności gospodarczej prowadzonej osobiście przez J. P. (1).

J. P. (2) – prezes zarządu Spółki – nie wydawała poleceń służbowych J. P. (1) jako pracownikowi.

W 2012 r. J. P. (1) – jako osoba fizyczna prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą – występował w dokumentach jako inwestor nadbudowy budynku produkcyjno-biurowego położonego w G. przy ul. (...).

W umowach cywilnoprawnych zawartych przez (...) Spółkę z o.o. w G. w okresie od dnia 31.12.2011 r. do kwietnia 2012 r. jako osoba reprezentująca Spółkę występowała J. P. (2). W umowach zawartych w późniejszym okresie w imieniu Spółki występowała J. P. (2) albo J. P. (1).

W roku obrachunkowym 2011 (za okres od 04.05.2011 r. do dnia 31.12.2011 r.) (...) Spółka z o.o. w G. poniosła stratę brutto w kwocie 2.508,50 zł.

W dniach: 22 i 27 czerwca 2012 r. oraz 12 i 18 lipca 2012 r. pozwany przeprowadził kontrolę w (...) Spółce z o.o. w G., której zakresem objęto prawidłowość i rzetelność obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

W następstwie tej kontroli organ rentowy wydał decyzję z dnia 14.08.2012 r. na mocy której uznał, że J. P. (1) jako pracownik zatrudniony u płatnika składek, tj. w (...) Spółce z o.o. w G., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01.01.2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadków: S. M., J. S. (1) i J. P. (3), częściowo na podstawie przesłuchania stron: J. P. (2) (przesłuchanej za (...) Sp. z o.o. w G.) i J. P. (1) oraz w oparciu o wymienione wyżej dokumenty, zarówno znajdujące się w aktach postępowania kontrolnego, przeprowadzonego przez ZUS, jak i te złożone bezpośrednio do akt sądowych niniejszej sprawy. Część okoliczności faktycznych była bezsporna, część zaś była Sądowi Okręgowemu znana z urzędu, w oparciu o dane zawarte w Krajowym Rejestrze Sądowym – Rejestrze Przedsiębiorców oraz w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzonej przez Ministra Gospodarki.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom S. M., aczkolwiek zeznania tego świadka nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu, ponieważ wyżej wymieniony przyznał, że nie wie nic na temat zatrudnienia J. P. (1). Świadek miał co prawda pewne kontakty handlowe ze Spółką (...) – z tym, że jednocześnie nie potrafił powiedzieć nic konkretnego na temat umowy o pracę jaka łączyła ubezpieczonego z tą Spółką. Świadek S. M. stwierdził, że z punktu widzenia jego stosunków handlowych ze Spółką (...) nie miało znaczenia, czy J. P. (1) był pracownikiem tej Spółki, czy też nie.

W podobny sposób Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka J. S. (1). Jego zeznania zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ były jasne, logiczne i zrozumiałe, a ponadto korelowały z zeznaniami świadka S. M.. J. S. (1) potwierdził, że w czasie swoich wizyt w siedzibie Spółki (...) nie widywał tam J. P. (1), z ramienia Spółki spotykał się wyłącznie z J. P. (2). Ponadto świadek zeznał, że nie wie dokładnie, czym w Spółce w ramach swoich obowiązków pracowniczych zajmował się J. P. (1).

Sąd Okręgowy uznał za miarodajne zeznania J. P. (3), ponieważ zeznania tego świadka były jasne i zrozumiałe oraz brzmiały wiarygodnie w świetle reguł logiki oraz zasad doświadczenia życiowego.

Sąd ten tylko częściowo dał wiarę dokumentom stanowiącym dowody w sprawie. Jeśli chodzi o dokumenty kadrowo-płacowe dotyczące zatrudnienia J. P. (1) w (...) to Sąd Okręgowy przyznał im walor wiarygodności jedynie w takim znaczeniu, że dokumenty te zostały podpisane przez osoby wskazane w ich treści, tj. przez ubezpieczonego oraz przez osobę działającą w imieniu wymienionej wyżej Spółki (tzw. domniemanie autentyczności dokumentów prywatnych - art. 245 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary, jakoby wspomniane dokumenty stanowiły dowód wykonywania przez J. P. (1) pracy na rzecz Spółki w okresie objętym sporem.

Powyższy wniosek wynikał z faktu, że zeznania świadków nie potwierdziły jakoby J. P. (1) świadczył pracę na rzecz (...) Spółki z o.o. w G.. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone jedynie w celu upozorowania pracowniczego zatrudnienia J. P. (1).

Ponadto Sąd Okręgowy jedynie częściowo dał wiarę dokumentowi prywatnemu w postaci pisma Spółki (...) z dnia 02.01.2013 r. (k. 59-60 akt). Sąd ten nie przyznał w/w dokumentowi waloru wiarygodności w zakresie, w jakim Spółka stwierdziła w nim, jakoby J. P. (1) nie był udziałowcem żadnej ze spółek będących kontrahentami (...) (wymienionych w treści pisma). Ta część wskazanego wyżej dokumentu nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem jak Sądowi wiadomo z urzędu, J. P. (1) jest jednym z dwóch udziałowców oraz prokurentem (...) Spółki z o.o. w G. – czyli podmiotu wymienionego w punkcie 9 pisma (vide odpis z KRS – Rejestru Przedsiębiorców numer (...), dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości).

Sąd Okręgowy jedynie częściowo dał wiarę stronom: J. P. (2) oraz J. P. (1) – w zakresie, w jakim zeznania tych osób nie były sprzeczne z zeznaniami świadków oraz z dokumentami stanowiącymi dowody w sprawie. W pozostałej części Sąd Okręgowy uznał zeznania stron za niewiarygodne – jako sprzeczne z dowodami wskazanymi w zdaniu poprzedzającym. Sąd Okręgowy nie dał wiary temu fragmentowi zeznań J. P. (2), w którym ta sugerowała, jakoby J. P. (1) przebywając w siedzibie Spółki (...) przy ul. (...) w G. nie wykonywał działalności gospodarczej, jaką prowadził jako osoba fizyczna – pod firmą: „(...) – Oleje i Smary J. P. (1)”. Ta część zeznań J. P. (2) nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem jak Sądowi Okręgowemu wiadomo z urzędu, tzn. z wpisu dotyczącego J. P. (1), jaki znajduje się w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej prowadzonej przez Ministra Gospodarki, ubezpieczony wykonuje działalność jako przedsiębiorca m.in. właśnie w G. przy ul. (...) (aczkolwiek adres głównego miejsca wykonywania działalności przez wyżej wymienionego to G., ul. (...)). Fakt wykonywania przez J. P. (1) działalności gospodarczej w G. przy ul. (...) znalazł zresztą potwierdzenie również w zeznaniach złożonych przez ubezpieczonego („Działalność była prowadzona przy Parkowej 23 D, gdzie miałem magazyn”).

Ponadto za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania J. P. (2), jakoby J. P. (1) zlecał nadbudowę budynku położonego w G. przy ul. (...), działając w imieniu (...) Spółki z o.o. (k. 116v). Według Sądu Okręgowego, ten fragment zeznań J. P. (2) nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż pozostawał w sprzeczności z zeznaniami świadka J. P. (3), która podała, że nadbudowę przedmiotowego budynku ubezpieczony zajmował się w ramach własnej działalności gospodarczej („Inwestycja A. Oleje i Smary była to nadbudowa piętra przy ulicy (...)” - k. 116). Zeznania J. P. (3) dotyczące powyższej kwestii zasługiwały na uwzględnienie (w przeciwieństwie do odmiennych zeznań J. P. (2)), ponieważ znajdowały potwierdzenie w dokumencie w postaci „Protokołu przejścia terenu budowy” (s. 149 akt ZUS), w którym ubezpieczony został określony jako: „inwestor”. Co prawda w dokumencie widniejącym na k. 134 jako inwestor przedmiotowej budowy figuruje już Spółka (...), niemniej jednak Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że jest to dokument dużo późniejszy niż wspomniany protokół przejścia terenu budowy (protokół jest ze stycznia 2012 r., zaś

wspomniane pismo – z września tego samego roku). Nie można więc wykluczyć, że początkowo investorem był J. P. (1) (występujący jako osoba fizyczna), zaś w późniejszym okresie budowy investorem stała się Spółka (...) (zmiana osoby inwestora jest możliwa, gdy zgodę na nią wyrazi druga strona umowy o roboty budowlane). Ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą jako osoba fizyczna m.in. w G. przy ul. (...), w związku z czym mógł mieć interes w zleceniu jako inwestor nadbudowy znajdującego się tam budynku produkcyjno-biurowego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższe rozbieżności w treści dokumentów (dotyczące określenia osoby inwestora) nie zmieniają faktu, że nawet gdyby uznać, iż investorem budowy od samego jej początku był płatnik składek, z ramienia którego działał J. P. (1), to pracy wykonywanej przez ubezpieczonego i tak nie można byłoby zakwalifikować jako zatrudnienia w ramach stosunku pracy ze względu na brak elementu podporządkowania J. P. (1) w stosunku do Spółki.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom J. P. (1) jakoby był on podporządkowany J. P. (2) i otrzymywał od niej polecenia. Ten fragment zeznań ubezpieczonego nie zasługiwał na uwzględnienie, jako że pozostawał w sprzeczności zarówno z zeznaniami świadka J. P. (3), jak i z zeznaniami J. P. (2). Świadek J. P. (3) oświadczyła: „W mojej obecności J. P. (2) nie wydawała poleceń J. P. (1)” (k. 115v). Taką samą wersję zdarzeń co w/w świadek potwierdziła J. P. (2), która stwierdziła: „J. P. (1) nie wydawałam poleceń uzgadniałam z nim wszystkie rzeczy i konsultowałam” (k. 117).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że J. P. (1) nie był podporządkowany J. P. (2) w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy.

Na rozprawie w dniu 28.05.2013 r. Sąd Okręgowy pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. S. (2), zgłoszony w piśmie procesowym organu rentowego z dnia 24.04.2013 r. (k. 121) oraz wnioski dowodowe pełnomocnika J. P. (1) zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 24.04.2013 r. (k. 125) wobec tego, że uwzględnienie tych wniosków prowadziłoby do zwłoki w postępowaniu (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że od początku procesu, tj. od września 2012 r., obydwie strony miały wystarczająco dużo czasu, aby zgłosić wszelkie wnioski dowodowe na wcześniejszym etapie postępowania. Jeszcze przed przesłaniem Sądowi pism procesowych z dnia 24.04.2013 r. każda ze stron sygnalizowała, że nie będzie już składać dalszych wniosków dowodowych (vide oświadczenia złożone przez pełnomocników: ubezpieczonego oraz organu rentowego w dniu 07.03.2013 r. – k. 100). Sąd Okręgowy stwierdził, że już w październiku 2012 r. zobowiązał zarówno ubezpieczonego, jak i Spółkę (...) do złożenia wszelkich wniosków dowodowych w terminie 7 dni, jednocześnie pouczając strony o treści art. 207 § 6 oraz art. 217 § 3 k.p.c. (k. 28-31). Pełnomocnik pozwanego został pouczony o treści wymienionych wyżej przepisów w piśmie Sądu z dnia 12.11.2012 r. (k. 43). Dlatego wnioski dowodowe złożone w w/w pismach procesowych z kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy uznał za spóźnione. Ponadto Sąd ten pomijając powyższe wnioski dowodowe miał na względzie fakt, że okoliczności sporne sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione na podstawie dowodów z zeznań świadków oraz z dokumentów.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołania ubezpieczonego oraz przez płatnika składek były bezzasadne.

Przedmiotem sporu było to, czy w okresie od dnia 01.01.2012 r. J. P. (1) wykonywał pracę na rzecz (...) Spółki z o.o. w G., w ramach stosunku pracy.

Legalną (ustawową) definicję stosunku pracy zawiera art. 22 § 1 k. p. Zgodnie z tym przepisem – przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z cytowanego wyżej przepisu wynika, że stosunek pracy jest dwustronnie zobowiązującym stosunkiem zobowiązaniowym (obligacyjnym) zachodzącym między jego stronami, tj. pracodawcą a pracownikiem. Każda ze stron tego stosunku jest względem drugiej jednocześnie – i uprawniona, i zobowiązana, przy czym obowiązki jednej strony stosunku odpowiadają (stanowią ekwiwalent) uprawnieniom drugiej strony tegoż (tzw. umowa wzajemna). I tak, pracodawca jest zobowiązany do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, natomiast pracownik jest zobligowany do wykonywania w sposób podporządkowany (tj. pod kierownictwem pracodawcy oraz we wskazanym przez niego miejscu i czasie) określonej pracy na rzecz pracodawcy. Stosunek pracy jest zatem więzią o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz

obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę (analogicznie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26.06.1996 r., III APr 10/96, LEX nr 29672).

W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy, w literaturze i judykaturze z zakresu prawa pracy, przyjęto wykładnię pojęcia „praca” z art. 22 § 1 k.p. rozumianego jako działalność:

1) zarobkowa (tj. wykonywana za wynagrodzeniem);

2) wykonywana przez pracownika osobiście (z możliwością wyręczenia się, za zgodą pracodawcy, inną osobą – przy dokonywaniu niektórych czynności);

3) mająca charakter powtarzalny, wykonywana na ogół codziennie, ewentualnie - w dłuższych odstępach czasu, nie będąca więc jednorazowym wytworem (w przeciwieństwie do dzieła występującego w ramach umowy o dzieło) lub też jednorazową czynnością (wyjątek stanowi umowa na czas wykonania określonej pracy, przypominająca umowę o dzieło);

4) wykonywana na ryzyko pracodawcy, który na ogół dostarcza pracownikowi narzędzi do wykonywania pracy, ale też ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), jak również ponosi ryzyko gospodarcze i ekonomiczne związane z prowadzoną działalnością (na ogół jest to działalność gospodarcza) – musi więc np. płacić pracownikom za niezawinione przez nich przestoje, wypłacać odprawy w przypadku likwidacji stanowisk pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników itp.;

5) wykonywana pod kierownictwem pracodawcy; w praktyce oznacza to, że pracownik jest zobowiązany do stosowania się do poleceń pracodawcy – o ile są one zgodne z prawem i dotyczą pracy świadczonej przez danego pracownika (art. 100 §1 k.p.); pracownik zobowiązany jest w czasie pracy pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (art. 128 k.p.). Podporządkowanie pracownika w stosunku do pracodawcy dotyczy wyłącznie podległości organizacyjnej, nie ma natomiast zastosowania do sytuacji prawnej pracobiorcy, która jest określona postanowieniami umowy o pracę oraz bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa pracy (por. T. Zieliński, [w:] Kodeks pracy – komentarz pod red. L. Florka, Dom Wydawniczy ABC, 2005, wydanie 4., s. 249 - 251).

Z kolei definicję pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zawiera art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.), w myśl którego za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Mając na względzie spójność systemu prawnego oraz zasadę racjonalnego prawodawcy uznać należy, że pojęcia „pracownika” używane przez ustawodawcę w art. 22 § 1 k.p. oraz w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej są ze sobą tożsame (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.07.2005 r., I UK 296/04, LEX nr 171652).

Umowa o pracę jest czynnością realną, tzn. tylko wówczas wywołuje skutki prawne (również te w dziedzinie ubezpieczeń społecznych), gdy dana praca jest faktyczna wykonywana przez pracownika. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest więc rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama tylko umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.08.2010 r., I UK 74/10; LEX nr 653664).

Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (w rozumieniu przepisu art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu

umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (taki sam pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.05.2011 r., II UK 20/11, OSP z 2012 r., nr 5, poz. 53).

Wobec powyższego o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z przepisu art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.06.2009 r., I UK 21/09; LEX nr 515699).

Jak wskazuje się w orzecznictwie - cel zawarcia umowy o pracę w postaci włączenia osoby pracownika do ubezpieczeń społecznych - nie jest sprzeczny z prawem, zasadami współzycia społecznego ani też nie zmierza do obejścia prawa, jeśli na podstawie umowy o pracę są faktycznie wykonywane prawa i obowiązki stron tej umowy.

Przenosząc powyższe poglądy doktryny oraz judykatury (które Sąd Okręgowy w pełni podzielił) na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że wszechstronna i wnikliwa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy prowadzi do wniosku, iż w spornym okresie J. P. (1) nie wykonywał faktycznie pracy na rzecz (...) Spółki z o.o. w G.. Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na powyższą okoliczność. Świadkowie stwierdzili, że podczas swoich wizyt w siedzibie Spółki (...) nie widzieli tam J. P. (1). J. S. (1) zeznał m. in.: „W czasie moich wizyt w siedzibie spółki spotykałem się z J. P. (2). [...] Nie było takiej sytuacji by był obecny pan J. P. (1)” (k. 99v). Podobnie jak S. M., tak i J. S. (1) nie wiedział, jakie obowiązki w Spółce (...) miał J. P. (1).

Powyższe - w ocenie Sądu Okręgowego - świadczy o tym, że ubezpieczony faktycznie nie wykonywał pracy na rzecz Spółki, gdyby bowiem było inaczej, to zarówno S. M., jak i J. S. (1) (czyli osoby współpracujące ze Spółką) znałyby chociażby ogólnikowo zakres obowiązków (lub przynajmniej nazwę stanowiska pracy) J. P. (1). Co prawda świadek S. oświadczył, że ubezpieczony zajmował się w Spółce szeroko rozumianym doradztwem inwestycyjnym, ale jednocześnie przyznał, że wie o tym od „wnioskodawców” (k. 99v). Ten sam świadek stwierdził: „Nie wiem jak konkretnie wyglądała praca J. P. (1) i w jakim zakresie udzielał doradztwa” (k. 100).

W największym stopniu o braku wykonywania przez ubezpieczonego pracy na rzecz Spółki świadczą zeznania J. P. (3), która w okresie objętym sporem była zatrudniona u płatnika składek jako główna księgowa. Wyżej wymieniona zeznała: „Widywałam przebywając w pracy pana J. P. (1) głównie podczas przechodzenia przez moje biuro do swojego gabinetu w którym przebywał jako osoba prowadząca działalność gospodarczą” (k. 115v). Podobnie jak pozostali świadkowie, również J. P. (3) nie potrafiła powiedzieć, w jakim charakterze J. P. (1) był zatrudniony w Spółce (...) i jakie obowiązki wykonywał na rzecz tej Spółki. Zeznania wnioskodawcy jakoby jako pracownik (...) koncepcyjnie przygotowywał teren zarządzany przez spółkę do bezkolizyjnego prowadzenia załadunku i rozładunku towarów niebezpiecznych nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym aczkolwiek Sąd Okręgowy nie wykluczył, że mogło to mieć miejsce lecz niekoniecznie w ramach stosunku pracy. Na tym terenie J. P. (1) - jako osoba prowadząca działalność gospodarczą - posiadał magazyn. O rzeczywistym wykonywaniu przez J. P. (1) pracy na rzecz Spółki (...) nie świadczy figurowanie nazwiska ubezpieczonego na nielicznych dokumentach, sporządzonych przez osoby trzecie (vide pismo na k. 135). Dokumentów podpisanych przez J. P. (1) jako przez osobę występującą w imieniu Spółki jest bardzo mało - są one reprezentowane w zasadzie wyłącznie przez dwie umowy cywilnoprawne ze stycznia 2013 r. (k. 136-138) - czyli przez dokumenty pochodzące z okresu już po wydaniu zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, fakt złożenia przez J. P. (1) podpisu na kilku dokumentach wynikał z chęci upozorowania faktu świadczenia przez niego pracy na rzecz Spółki (we wcześniejszym okresie takie same rodzajowo dokumenty były wszak podpisywane przez J. P. (2)). Powyższe widać dobitnie na przykładzie kontraktów cywilnoprawnych zawartych przez (...) Spółkę z o.o. w G., których kserokopie zostały złożone do akt sprawy. O ile w umowach zawartych przez płatnika składek w latach: 2011-2012 osobą reprezentującą Spółkę była J. P. (2) (k. 139, 141-146 akt sądowych), o tyle w dwóch umowach podpisanych w 2013 r. jako osoba działająca w imieniu Spółki widnieje już J. P. (1) (k.

136-138). Na jednej umowie nie wskazano w ogóle danych osoby reprezentującej Spółkę (...) (k. 140). Fakt, że J. P. (1) widniał jako osoba reprezentująca Spółkę w umowach zawartych w styczniu 2013 r. nie ma wszakże znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego sporu, albowiem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd ocenia legalność zaskarżonej decyzji organu rentowego co do zasady biorąc pod uwagę stan faktyczny istniejący w dacie jej wydania. Z kolei postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym ustalenia dokonane przez organ rentowy (podobny pogląd został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 06.02.2013 r., III AUa 1044/12; LEX nr 1281014). Powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie Sąd nie mógł uwzględnić okoliczności faktycznych, jakie nastąpiły po dacie wydania zaskarżonej decyzji, tj. po 14.08.2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można wykluczyć, że J. P. (1) okazjonalnie pomagał i nadal pomaga rodzinie (tzn. swojej córce – J. P. (2)) w prowadzeniu działalności gospodarczej (np. przynosząc księgowej J. P. (3) dokumenty księgowe pod nieobecność prezesa zarządu (...) Spółki z o.o. w G., czy też sporadycznie podpisując umowy w imieniu Spółki) – z tym wszakże zastrzeżeniem, że taka rodzinna pomoc nie jest jeszcze tożsama z zatrudnieniem w ramach stosunku pracy – z uwagi m.in. na brak elementu pracy podporządkowanej, wykonywanej w sposób systematyczny i stały.

Fakt prowadzenia przez pracodawcę dokumentacji pracowniczej dla J. P. (1) stanowił - zdaniem Sądu Okręgowego - jedynie środek służący uwiarygodnieniu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) Spółce z o.o. w G. i zmierzał do upozorowania wykonywania przez J. P. (1) pracy na rzecz Spółki.

O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenia pracy przez pracownika z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenia pracy podporządkowanej (także w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy), w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Nie można mówić o umowie o pracę, jeżeli w łączącym strony stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe. Dokonując kwalifikacji stosunku prawnego należy uwzględnić zarówno zgodny zamiar stron i cel umowy, jak i okoliczności istniejące w chwili jej zawierania (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 07.04.2010 r., I UK 15/10; Legalis).

Tym samym poza kwestią braku dowodów na świadczenie przez J. P. (1) pracy na rzecz płatnika składek w okresie objętym sporem Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet gdyby uznać, że istnieją dowody na faktyczne wykonywanie przez ubezpieczonego pewnych zadań na rzecz Spółki, to i tak pracy tej nie można byłoby zakwalifikować jako zatrudnienia w ramach stosunku pracy – z uwagi na brak stosunku nadrzędności i podległości między ubezpieczonym a Spółką. W spornym stosunku zobowiązaniowym nie sposób jest dopatrzeć się cech pracy podporządkowanej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., jeśli wziąć pod uwagę fakt, że prezesem zarządu Spółki będącej pracodawcą jest córka drugiej strony tego samego stosunku prawnego (czyli pracownika – J. P. (1)), która nie wydawała swojemu ojcu poleceń służbowych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że przepisy prawa pracy co do zasady nie zabraniają zatrudniania osób nawet blisko ze sobą spokrewnionych (z wyjątkiem przypadków enumeratywnie wskazanych w przepisach szczególnych), niemniej jednak nie może to uchylać regulacji prawnej zawartej w art. 22 §1 k.p., która w praktyce oznacza m.in. ścisłe podporządkowanie pracownika – pracodawcy, zarówno co do czasu i miejsca, jak i w zakresie sposobu wykonywania pracy. Tymczasem świadek J. P. (3) w sposób kategoryczny zeznała, że w jej obecności J. P. (2) nie wydawała poleceń J. P. (1) (k. 115v). W toku przesłuchania J. P. (2) potwierdziła, że nie wydawała poleceń ubezpieczonemu (k. 117). W odróżnieniu od J. P. (1) J. P. (2) wydawała polecenia innym pracownikom zatrudnionym w Spółce (...) – np. J. P. (3).

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie wystąpiło podporządkowanie J. P. (1) – Spółce (...), co wyklucza możliwość zakwalifikowania spornego stosunku zobowiązaniowego jako stosunku pracy (zwłaszcza, że brak jest wiarygodnych dowodów na to, aby ubezpieczony wykonywał faktycznie pracę, do której się zobowiązał w umowie z dnia 31.12.2011 r.). Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie – w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku

prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania i in.), nie jest możliwa ocena, że została zawarta umowa o pracę. Dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej (analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.02.2001 r., I PKN 256/00, OSNP z 2002 r., nr 23, poz. 564) oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach z dnia 05.03.2013 r., III AUa 1183/12 (LEX nr 1293588) oraz III AUa 1210/12 (LEX nr 1293591).

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy wskazuje, że sporna umowa o pracę została zawarta dla pozoru – celem włączenia J. P. (1) do systemu ubezpieczeń społecznych i zapewnienia mu świadczeń z tego systemu, do których wyżej wymieniony nie miałby prawa, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i nie podlegająca dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Cel zawarcia umowy o pracę w postaci włączenia osoby pracownika do systemu ubezpieczeń społecznych nie jest oczywiście sprzeczny z prawem, zasadami współzycia społecznego, jak również nie zmierza do obejścia prawa, ale jednocześnie należy pamiętać, że dla osiągnięcia tego celu konieczne jest faktyczne wykonywanie umowy o pracę, a w szczególności – świadczenie przez ubezpieczonego pracy na rzecz pracodawcy. Tymczasem jak już wyżej wspomniano - zgromadzone dowody nie potwierdzają wykonywania przez J. P. (1) pracy na rzecz Spółki, co więcej – przeczą potrzebie gospodarczej zatrudnienia pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jak wynika z dokumentów rachunkowych złożonych do akt (s. 153, 155, 157-159 akt ZUS) – Spółka (...) poniosła – co prawda relatywnie niewielką, ale jednak stratę – na koniec roku obrachunkowego 2011 – czyli w tym samym okresie co ten, w którym zawarła umowę o pracę z J. P. (1). W takiej sytuacji zagwarantowywanie nowo zatrudnianemu pracownikowi (J. P. (1)) wynagrodzenia w kwocie przenoszącej przeszło trzykrotnie wysokość wynagrodzenia J. P. (2) - prezes zarządu Spółki będącej pracodawcą - należy uznać za działanie nie znajdujące racjonalnego uzasadnienia ekonomicznego (a w każdym razie – nie znajdujące innego wyjaśnienia niż tylko chęć zapewnienia ubezpieczonemu w przyszłości wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego – i to już po upływie krótkiego czasu po formalnym „zatrudnieniu”; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2005 r., II UK 43/05, OSNP z 2006 r., nr 15-16, poz. 251). Wysokość wynagrodzenia za pracę J. P. (1) w umowie zawartej przez strony nie została uzależniona od osiągnięcia przez pracownika jakichkolwiek rezultatów, efektów pracy (w szczególności uposażenie ubezpieczonego nie zostało ukształtowane jako tzw. wynagrodzenie prowizyjne), co pośrednio przemawia przeciwko racjonalności zatrudnienia J. P. (1) (przy uwzględnieniu relatywnie dużej wysokości jego wynagrodzenia za pracę). Skoro bowiem na koniec roku 2011 Spółka (...) miała problemy ekonomiczne, to chcąc się rozwijać i utrzymać na rynku powinna była (w świetle reguł logiki oraz zasad doświadczenia życiowego) w taki sposób ukształtować wysokość wynagrodzenia nowo zatrudnianego pracownika, aby ten miał finansową motywację do lepszej i wydajniejszej (bardziej efektywnej) pracy. Zagwarantowanie J. P. (1) relatywnie wysokiego uposażenia (stanowiącego przeszło dwukrotność przeciętnego wynagrodzenia za pracę w gospodarce narodowej, które w II półroczu 2011 r. wynosiło 3.075,27 złotych – vide obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 17.02.2012 r., M. P. z 2012 r., poz. 94), bez uzależnienia jego wysokości od konieczności uzyskania przez pracownika określonych rezultatów (efektów) pracy w ocenie Sądu Okręgowego potwierdza tezę o pozorności zatrudnienia ubezpieczonego, albowiem świadczy o tym, że pracodawca nie był zainteresowany tym, czy praca J. P. (1) przyniesie jakiegokolwiek pozytywne skutki dla działalności Spółki, czy też nie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowości powyższej tezy dowodzi m.in. okoliczność, iż zarówno przed zatrudnieniem J. P. (1), jak i po jego przejściu na zwolnienie lekarskie nikt inny w Spółce (...) nie zajmował osobnego stanowiska „doradcy ds. technicznych i organizacyjnych”, z czego wnosić należy, że ów etat został stworzony sztucznie wyłącznie dla potrzeb zatrudnienia ubezpieczonego.

Za pozornością zatrudnienia ubezpieczonego przemawia również to, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził w sposób kategoryczny, czym w zasadzie w ramach swoich obowiązków pracowniczych zajmował się J. P. (1). W okresie objętym sporem J. P. (1) jako osoba fizyczna wykonująca pozarolniczą działalność gospodarczą współpracował ze Spółką (...) w związku z czym nie było potrzeby, aby dodatkowo zatrudniać ubezpieczonego w ramach stosunku pracy, jaki formalnie łączył go ze Spółką, skoro strony i tak współpracowały ze sobą jako przedsiębiorcy w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Oczywiście Spółka (płatnik składek)

miała prawo zatrudnić J. P. (1) – z tym, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż faktycznie nie korzystała ona z pracy ubezpieczonego jako pracownika.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że sporna umowa o pracę jest dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził wszak faktu wykonywania przez J. P. (1) pracy na rzecz Spółki (...), co wyklucza możliwość objęcia wyżej wymienionego systemem ubezpieczeń społecznych z tytułu spornej umowy o pracę, tj. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym. Nie podlega bowiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obydwie strony umowy miały świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystała z jej pracy (takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 04.01.2008 r., I UK 223/07; LEX nr 442836). Ponadto, zawarcie umowy o pracę między osobami bliskimi nie prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego pracownika, jeżeli praca nie była rzeczywiście wykonywana (analogiczny pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I UK 296/04, OSNP z 2006 r., nr 9-10, poz. 157). Opisana wyżej sytuacja odpowiada stanowi faktycznemu, jaki wystąpił w niniejszej sprawie.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew odmiennym twierdzeniom odwołujących się wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26.06.2012 r., III AUa 1121/11, nie miał wpływu na niniejszą sprawę (w tym – na jej rozstrzygnięcie).

Sąd Okręgowy na podstawie cytowanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił obydwa odwołania jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do ich uwzględnienia.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł J. P. (1), który zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego zarzucając naruszenie art. 22 k.p. poprzez przyjęcie, że nie był on zatrudniony w ramach stosunku pracy w (...) sp. z o.o., ze względu na niespełnienie wszystkich przesłanek wynikających z powyższego przepisu, tj. braku podporządkowania i braku wydawania poleceń pracownikowi przez pracodawcę. Apelujący zarzucił ponadto naruszenie art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niedokonanie oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego w tym swobodną jego ocenę poprzez przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał od 01.01.2012 r. pracy w ramach stosunku pracy, mimo przyjęcia przez Sąd, że i owszem pracę J. P. (1) wykonywał, jednakże nie zakwalifikował jej jak zatrudnienia w ramach stosunku pracy przyjmując, że umowa była zawarta dla pozorów; nieprawidłową ocenę zeznań J. P. (2), że fakt uzgadniania konsultowania pewnych kwestii z ubezpieczonym nie jest wydawaniem mu poleceń służbowych.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, że podlega on ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 01.01.2012 r. z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Uzasadniając apelację J. P. (1) podał, że świadczył prace na rzecz (...) spółka z o.o., miał powierzone konkretne zadania, które wykonywał i wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału, otrzymywał wynagrodzenie, podpisywał listę obecności i wykonywał pracę w sposób ciągły. Apelujący nie zgodził się z twierdzeniem Sądu, że fakt, iż J. P. (2) reprezentująca pracodawcę nie wydawała poleceń służbowych skoro uzgadniała i konsultowała z nim sprawy. Powyższe można zakwalifikować jako podporządkowanie w ramach stosunku pracy. Apelujący twierdził, że wiedział jakie czynności wykonywać, wykonywał je prawidłowo a pracodawca miał jedynie potrzebę pewnych uzgodnień i konsultacji z pracownikiem. Sąd w sposób nieprawidłowy ocenił zeznania księgowej, że skoro ona nie słyszała, że były mu wydawane polecenia to znaczy, że nie był pracownikiem. Apelujący podał, że wskazywał, iż na ulicy (...) ma magazyn a swoją działalność prowadzi w miejscu zamieszkania. Patrząc na powyższe i materiał dowodowy należy wskazać, że stosunek pracy został nawiązany prawidłowo i umowa o pracę łączyła strony w tym J. P. (1)

wykonywał prace co jednoznacznie wskazuje na to, że umowa ta nie była zawarta dla pozom. Zdaniem apelującego Sąd nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w sposób wybiórczy i swobodny dokonał jego oceny pomijając istotne dowody zgromadzone w sprawie, które mają istotne znaczenia dla faktu istnienia stosunku pracy. Ponadto pominał zgłoszone dowody w postaci przesłuchania świadków zakreślając wcześniej 7 dniowy termin na ich zgłoszenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne, zatem nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, Lex nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, Lex nr 602700; z 20.01.2010 r. II PK 178/09, LEX nr 577829 z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Odnosząc się na wstępie do zarzutu apelacji pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodów z zeznań świadków zgłoszonych przez ubezpieczonego należy wyjaśnić, że apelujący nie wskazał wyraźnie, o jakie dokładnie jego wnioski chodzi. Analiza przebiegu postępowania przed Sądem I instancji może prowadzić do stwierdzenia, że apelującemu chodziło zapewne o wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 24.04.2013 r. (k. 125).

Na rozprawie w dniu 28.05.2013 r. Sąd Okręgowy postanowił pominąć wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym pełnomocnika ubezpieczonego z dnia 24.04.2013 r. z uwagi na fakt, iż są one spóźnione oraz prowadzą do zwłoki (k 153). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że od początku procesu, tj. od września 2012 r., obydwie strony miały wystarczająco dużo czasu, aby zgłosić wszelkie wnioski dowodowe na wcześniejszym etapie postępowania. Sąd Okręgowy stwierdził, że już w październiku 2012 r. zobowiązał ubezpieczonego do złożenia wszelkich wniosków dowodowych w terminie 7 dni. Dlatego wnioski dowodowe złożone w piśmie procesowym z kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy uznał za spóźnione. Ponadto Sąd ten pomijając powyższe wnioski dowodowe miał na względzie fakt, że okoliczności sporne sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione na podstawie dowodów z zeznań świadków oraz z dokumentów.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że wobec oddalenia wniosków dowodowych ubezpieczony (ani jego profesjonalny pełnomocnik) nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28.05.2013 r. na k. 155; protokół pisemny na k. 153-154v).

Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Oznacza to, że apelujący nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd Okręgowy przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwrócił uwagi sądu na to uchybienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2013 r., I CSK 713/12, LEX nr 1391108 oraz z dnia 19.12.2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620).

Apelacja oparta na zarzucie nieuzupełnienia materiału dowodowego i oddalenia wniosków dowodowych jest zatem niezasadniona, wobec niezgłoszenia przez ubezpieczonego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Odnosząc się do analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało stwierdzić, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez

sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma jednak uzasadnionych powodów by - w myśl zarzutów apelującego - zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Argumentacji mogącej uzasadniać taki wniosek nie dostarcza uzasadnienie apelacji, które jest w zasadzie pozbawione rzeczowej argumentacji.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 27.09.2002 r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z 20.01.2005 r., I UK 137/04, Lex nr 602671).

Zatem, same nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124), a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11 (Lex nr 1216836).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący wnioskodawca, zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym, czy też, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Ponownie odnosząc się do zgromadzonego materiału dowodowego należy stwierdzić, że świadek S. M. zeznał, iż jego firma doradztwa podatkowego ma zawartą umowę z firmą (...), którą prowadzi J. P. (1). Doradztwo to miało być wykonywane na rzecz firmy (...) oraz firm z nim współpracujących. Świadek zeznał, że rzadko się kontaktował z J. P. (1), a częściej z jego córką J. P. (2), która przez J. P. (1) była upoważniona do prowadzenia rozmów (k. 55v-56).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno sobie wyobrazić sytuację, aby to pracownik upoważniał pracodawcę do prowadzenia rozmów z kontrahentami. Okoliczność ta świadczy o tym, że J. P. (1) nie był pracownikiem podporządkowanym wobec J. P., która reprezentowała spółkę (...).

Nadto świadek S. M. zeznał, że w spółce (...) nie udzielał żadnego doradztwa i świadek nie wiedział nic o zatrudnieniu J. P. (1) w tej spółce (k. 55v-56).

Ponadto z treści pisma (...) z dnia 02.01.2013 r. (k. 59) wynika, że spółka ta w 2012 r. świadczyła usługi m.in. na rzecz (...) z siedzibą ul. (...) w G., (...) sp. z o.o. z siedzibą ul. (...) w G.. Zaś z wypisu KRS wynika, że spółka z o.o. Finanse (...) miała siedzibą ul. (...) w G. (k. 61).

W świetle powyższych dokumentów, jak również zeznań wszystkich świadków, nie może budzić wątpliwości, że obecność J. P. (1) pod adresem ul. (...) w G. wynikała z faktu, że w tym miejscu prowadził on swoje działalności gospodarcze. Okoliczność ta nie może stanowić wystarczającego dowodu na fakt świadczenia pracy w ramach stosunku pracy na rzecz spółki (...).

Także świadek J. S. (1) zeznał, że J. P. (1) prowadził działalności gospodarcze oraz spółki, w których jest on udziałowcem. Zaś firma prowadzona przez tego świadka (tj. (...)) zajmuje się obsługą prawną działalności J. P. (1). Na przełomie marca i kwietnia 2012 r. J. P. (1) poprosił świadka J. S. (1), aby (...) zastępował przy udzielaniu informacji i porad podmiotom, z którymi spółka (...) współpracuje. Wówczas świadek ustalił z J. P. (2), że będzie on jeden raz w tygodniu (w ustalonych godzinach) przebywać w biurze (...) przy ul. (...). W czasie obecności świadka w tym biurze zawsze obecna była J. P. (2), a nigdy nie było J. P. (1). Świadek nie wiedział co J. P. (1) robił w spółce (...). W tym samym czasie świadek jedynie telefonicznie kontaktował się z J. P. (1) w sprawach dotyczących obsługi jego firm (k. 99v-100).

Z treści wypisu z rejestru dotyczącego (...) sp. z o.o. wynika, że ma ona siedzibę przy ul. (...) w G., zaś w zakresie jej działalności są m.in. roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. Jednym z udziałowców tej spółki jest (...) (k. 114).

W zakresie nadbudowy budynku odpowiedzialnym za inwestycję był J. P. (1) (zeznania św. J. S. (1) – k. 99v-100).

Jednym z pracowników spółki (...) była J. P. (3), która była tam zatrudniona od początku 2012 r. na stanowisku księgowej. Z tytułu pracy otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3.400 zł. Świadek J. P. (3) zeznała, że pracę wykonywała w G. przy ul. (...). W zakresie swoich obowiązków J. P. (3) miała także księgowanie dokumentów na rzecz firm (...), (...) oraz na rzecz E. P., która też prowadziła działalność gospodarczą. Świadek J. P. (3) pracę wykonywała codziennie od godziny 7:00 do godziny 15:00. W miejscu jej zatrudnienia było też stanowisko sprzedaży spółki (...).

Świadek J. P. (3) zeznała, że widywała J. P. (1), który przebywał tam jako osoba prowadząca swoją działalność gospodarczą. Świadek wiedziała, że J. P. (1) figuruje na liście wynagrodzeń, ale nie wiedziała nic na temat pracy wykonywanej przez J. P. (1) na rzecz (...). J. P. (2) nie wydawała J. P. (1) żadnych poleceń (k. 115v-116).

J. P. (3) kontaktowała się z J. P. (1) w sprawach związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą – prowadziła obsługę (...). Także z J. P. (1) J. P. (3) rozmawiała telefonicznie na temat faktur zakupów materiałów budowlanych w związku z inwestycją prowadzoną przez (...) Oleje i Smary J. P. (1)", co wiązało się z nadbudową przy ul. (...).

J. P. (2) nie widziała, aby J. P. (1) podpisywał listy obecności w (...). Nigdy też świadek nie odbierała od J. P. (1) żadnych dokumentów dotyczących (...). Gdy J. P. (1) zachorował to jego zwolnienia lekarskie dostarczała J. P. (2).

W związku z zachorowaniem przez J. P. (1) obowiązki wykonywane przez J. P. (3) nie zwiększyły się (zeznania na k. 115v-116).

Powyższe dowody, jak również pozostałe dowody przywołane szczegółowo i omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują, że J. P. (1) nie podlegał podporządkowaniu pracowniczemu wobec Spółki Finanse (...) w oparciu o umowę o pracę zawartą w dniu 31.12.2011 r.

W tym czasie spółka Finanse (...) nie miała gospodarczej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku doradcy ds. technicznych i organizacyjnych w pełnym wymiarze czasu za wynagrodzeniem w wysokości 7500 zł.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że wysokość wynagrodzenia jest rażąco wygórowana w porównaniu do wynagrodzeń przez prezesa zarządu spółki oraz pracownika zatrudnionego na stanowisku księgowej. Spółka w ciągu 2011 r. uzyskała ujemny bilans. Nadto w tym samym czasie, w którym stosunek pracy miał być realizowany J. P. (1) prowadził własne działalności gospodarcze.

Z zeznań świadków wynika, że J. P. (1) bywał pod adresem siedziby spółki (...), co wynikało z faktu, że pod tym samym adresem prowadził własne działalności gospodarcze. Nie świadczył on jednak pracy w ramach pracowniczego podporządkowania (zgodnie z wymogami art. 22 k.p.) na rzecz spółki (...).

Wbrew twierdzeniom wnioskodawców wraz z zachorowaniem J. P. (1) nie zwiększono zakresu obowiązków pozostałych pracowników Finanse (...), co wynika jednoznacznie z treści zeznań świadka J. P. (3).

Sąd Apelacyjny podziela także ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do kwestii dokumentowania prac związanych nadbudową budynku przy ul. (...) w G.. Nie zachodzi zatem potrzeba ich powtórzenia.

Fakt, że w krótkim okresie po zawarciu umowy o pracę pracownik staje się niezdolnym do pracy, zaś pracodawca nie zatrudnia na jego miejsce innej osoby (choćby na zastępstwo), jak również nie zwiększa zakresu obowiązków pozostałym zatrudnionym osobom wskazuje, że zawarcie umowy o pracę było czynnością pozorną (art. 83 k.p. w związku z art. 300 k.p.) i nie doprowadziło do nawiązania stosunku pracy.

Samo zawarcie umowy o pracę nie przesądzało o nawiązaniu stosunku pracy, skoro dla jego bytu niezbędne jest, aby pracownik wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniał pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Jeżeli zatem strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.). Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach (ostatni zob. wyroki z dnia 06.08.2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1375189 oraz z dnia 10.06.2013 r., II PK 299/12, LEX nr 1393828).

Powyższe natomiast oznacza, że J. P. (1) w przedmiotowym okresie nie podlegał ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 01.12.2012 r. z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z (...) sp. z o.o. w G. i jego wniosek zawarty w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.